

Maraton pisanie projektów do nadchodzącego budżetu partycypacyjnego odbędzie się 9 stycznia (sobota) w godz. 14–17 w Urzędzie Dzielnicy Wola przy al. Solidarności 90.

Dzieci z wolskich przedszkoli i szkół podstawowych zaśpiewa kolędy z okazji zbliżających się świąt 21 grudnia (poniedziałek) w godz. 10–14 na dziedzińcu Urzędu Dzielnicy Wola.

Na terenie nowego Dworca Zachodniego został uruchomiony Punkt Obsługi Pasażerów ZTM. Znajduje się on od strony Al. Jerozolimskich. Czynny jest siedem dni w tygodniu w godz. 7–20.

Na Woli przy ul. Grzybowskiej 76/78 wybudowano wieżowiec Prime Corporate Center. Cały budynek może mieć oświetloną elewację w dowolnych kolorach, dzięki zastosowaniu technologii LED.

PRZEGŁĄD WOLSKI

GRUDZIEŃ
2015 r.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK | Nr 11/2015 | 21 grudnia 2015 r. | www.przegladwolski.pl | ISSN 2391-7563 | Nakład: 30 000 egz.

REKORDOWY BUDŻET DZIELNICY

FINANSE W przyszłym roku władze dzielnice będą miały do wydania ponad pół miliarda złotych. Na co wydane zostaną tak duże środki? O to zapytaliśmy wolskich urzędników.

– Projektowany budżet dzielnicy na przyszły rok jest budżetem rekordowym. Do wydania mamy ponad 507 mln zł. Nigdy wcześniej Wola nie miała do dyspozycji tak dużych środków – mówi „Przeglądowi Wolskiemu” Mariusz Gruza, rzecznik urzędu dzielnicy.

I wyjaśnia, na co zostaną przeznaczone pieniądze. Na same inwestycje zaplanowano ponad 38 mln zł. Między innymi budowa Wolskiego Centrum Kultury pochłonie 7,2 mln zł, przedszkola przy ul. Boguszeńskiej – 5,5 mln, a żłobka przy ul. Ciołka – 3 miliony. – Zmodernizowanych zostanie siedem szkół na łączną kwotę 12 mln zł. Powstaną również nowoczesne boiska szkolne, a prace remontowe prowadzone będą w Bibliotece Publicznej przy al. Solidarności 90 – wylicza rzecznik.

W 2016 roku ma się rozpocząć także budowa szkoły podstawo-

wej i gimnazjum na Odolanach oraz przy ul. Szańcowej na Urychowie.

Ogromna kwota ma być przeznaczona na edukację – to ponad 258 mln zł. – Budżet na oświatę wzrasta o 36 mln zł i pokrywa w całości potrzeby związane przede wszystkim z wynagrodzeniami nauczycieli. Takiej sytuacji na Woli nie było od lat – zapewnia rzecznik.

Więcej będzie również pieniędzy na dożywianie uczniów z rodzin ubogich. Znalazły się także pieniądze na doposażenie placów zabaw w przedszkolach. – Stworzyliśmy również rezerwę na przygotowanie szkół zawodowych do reformy szkolnictwa zawodowego – zaznacza Gruza.

Na zadania związane z ładem przestrzennym i gospodarką nieruchomościami zaplanowano ponad 129 mln zł. Na ochronę zdrowia i pomoc społeczną – prawie 49



mln, kulturę – ponad 20 mln, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska 5,5 mln, taka sama kwota ma być przeznaczona na rekreację, sport i turystykę.

Nie zabraknie również pieniędzy na koty. Na usługę weterynaryjną urzędnicy mają przeznaczyć 85 tys. zł. – Przeprowadzimy również cztery cykle rozdawania karmy

dla kotów (suchej i mokrej). Koszty tego przedsięwzięcia pokrywa Biuro Ochrony Środowiska – wyjaśnia Gruza.

(sam)

NOWY ZACHODNI. ROBI WRAŻENIE?

PRZESTRZEŃ MIEJSKA Na początku grudnia otworzono nową część Dworca Zachodniego. Pasażerowie mogą skorzystać między innymi z miejsc parkingowych, nowych kas, a także części handlowej.

Pasażerowie pociągów podmiejskich i międzymiastowych mogą już korzystać z nowej części Dworca Zachodniego. Nowy Zachodni powstał od strony Al. Jerozolimskich i ma 1,3 mkw. powierzchni. Dodatkową część dworca udało się szybko oddać do użytku, prace budowlane rozpoczęły się w ubiegłym roku.

– Dworzec Warszawa Zachodnia powstał w ramach projektu deweloperskiego, realizowanego przez PKP S.A., Xcity Investment i HB Reavis. Inwestycja ta, oprócz



budowy dworca, zakłada również stworzenie powierzchni komercyjnej w postaci budynków biu-

rowych. W pierwszym biurowcu, który ma być gotowy w III kwartale 2016 r., zaplanowano trzypo-

metry garaż podziemny, z którego będą mogli korzystać zarówno podróżni, jak i mieszkańcy Warszawy – mówi Aleksandra Dąbek z Biura Prasowego PKP SA.

Nowa część Zachodniego zachwyca nowoczesnym wyglądem. Uwagę przechodniów i pasażerów zwraca przede wszystkim szklana kopuła o powierzchni 500 mkw. i zegar o średnicy 3,5 metra umieszczony na 20-metrowej wieży. Dworzec prawie w całości znajduje się pod ziemią. W środku zlokalizowanych jest sześć kas biletowych,

dwa biletomaty, a także punkty handlowe. Przed wejściem stworzono parking z 33 miejscami w tzw. systemie kiss & ride. Pod koniec przyszłego roku planowane jest także oddanie do użytku dodatkowego płatnego parkingu podziemnego. Nowo wybudowana część dostosowana jest także do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nowy Zachodni stanowi kontrast dla starej części dworca, podziemi i kas, które na gruntowy remont muszą jeszcze poczekać. Remont zaplanowany jest na 2018 r.

ak

BEZPIECZNE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH

FELIETON Ponad rok temu mając na uwadze liczne interwencje mieszkańców Muranowa, zwróciłem się do władz miasta o montaż świateł przy przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Nowolipki i Smoczej.

W uzasadnieniu podałem, że na skrzyżowaniu tym dochodzi do wielu kolizji i wymuszeń, szczególnie wobec osób starszych. Również bliska odległość od złobka, szkoły plastycznej, kościoła św. Augustyna oraz przystanków autobusowych wskazuje na pilną potrzebę poprawy bezpieczeństwa pieszych przy przechodzeniu na tym skrzyżowaniu.

W odpowiedzi na moje trzy interpelacje w przedmiotowej sprawie uzyskałem informację, że Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie wykonał analizę celowości budowy sygnalizacji świetlnej zgodnie z zasadami kryterium punktowego określono-

nymi w Rozporządzeniu ministra infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. Stwierdzono, że uwzględnione w kryterium czynniki nie wskazują jednoznacznie na konieczność zastosowania sygnalizacji w omawianym miejscu.

Wskazano również, że w Warszawie sukcesywnie budowane są sygnalizacje świetlne, w szczególności uprzywilejowane są miejsca, w których kryterium punktowe zasadności budowy sy-

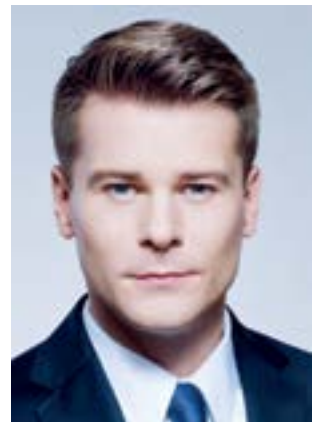
gnalizacji wykazało 100 i więcej punktów. Tymczasem, jak wynika z informacji przekazanych przez Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie, przedmiotowe skrzyżowanie uzyskało 54 punkty. A zgodnie z wyżej wymienionym rozporządzeniem „w przypadku wartości sumy z przedziału od 50 do 100 punktów można przyjąć, że uwzględniane w kryterium czynniki nie wskazują jednoznacznie ani konieczności, ani braku potrzeby zainstalowania sygnalizacji”.

W mojej ocenie Zarząd Dróg Miejskich jest w błędzie, gdyż z przywołanego wyżej rozporządzenia (załącznik nr 3 pkt 6.1.) wynika, że celem nadrzędnym

i wystarczającym przy rozpatrywaniu zasadności budowy sygnalizacji jest poprawa bezpieczeństwa ruchu! A pkt 6.3. wskazuje, że kryterium punktowe, na które powoływał się Zarząd Dróg Miejskich, jest jedynie pomocniczym kryterium punktowym dla oceny potrzeby zastosowania sygnalizacji świetlnej!

„Pomocnicze kryterium punktowe stanowi element wspomagający w procesie analizy potrzeby zastosowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu lub na przejściu dla pieszych poza skrzyżowaniem”.

Zatem Zarząd Dróg Miejskich powinien nie czekając na tragedię, choćby taką, jaka miała miejsce



ponad rok temu na skrzyżowaniu al. Komisyj Edukacji Narodowej z ul. Artystów, gdzie doszło do śmiertelnego potrącenia dziecka na przejściu dla pieszych, zareagować na interwencje mieszkańców i podjąć odpowiednie działania. Nie jest problemem bowiem popełniać błędy, ale tkwić w błędzie...

*Michał Czaykowski,
radny Warszawy, PO,
Facebook.com/m.czaykowski*

BIZNES W URZĘDZIE

FELIETON Jako radna, prezes stowarzyszenia mieszkańców i osoba pracująca w prywatnej firmie na co dzień jestem aktywna w tzw. I, II i III sektorze. Te różne perspektywy pozwalają mi na wyciągnięcie wniosków.

Część z nich przedstawiłam na kongresie Inicjatywy Mieszkańców Warszawy w dniu 5 grudnia 2015 r., co spotkało się z dużym zainteresowaniem. Przede wszystkim uważam, że urzędy mogłyby działać o wiele lepiej, gdyby wykorzystywały kilka dobrych praktyk stosowanych w sektorze prywatnym.

■ Myślenie projektowe. Często docierają do mnie skargi na przewlekłość procedur urzędowych,

proste sprawy trwają miesiącami. Wyraźnie brakuje „opiekunów spraw” – osób odpowiedzialnych, które poprowadzą je od początku do końca. Urzędnik X nie widzi, czym zajmuje się urzędnik Y i nie interesuje się większym obrazem całości. Albo nie ma dostępu do odpowiedniej wiedzy. Wiedzy, która umożliwiłaby zrozumienie sensu jego pracy i wykonywanie jej dużo lepiej.

■ Kompetentni menedżerowie. Członkowie zarządów dzielnic, naczelnicy, dyrektorzy, kierownicy jednostek i projektów powinni odbywać szkolenia i nabywać kompetencje w zarządzaniu. Błędne decyzje nie zawsze wynikają ze złej woli, a nabycie takich umiejętności pomogłoby ich unikać.

■ Myślenie strategiczne (nieodzwone dla dobrego menedżera). To znajomość własnych zasobów (dziś od

członków zarządu dzielnicy słyszę o „magmach”), zdolność do przewidywania ryzyka i szans oraz wykorzystywanie ich w realizacji wizji rozwoju.

■ Zaufanie. Podstawą jest szacunek, dzielenie się z mieszkańcami wiedzą i wpływem. Prowadzenie negocjacji z pozycji siły czy ukrywanie prawdy są dobre tylko dla tych, którzy nie mają poczucia misji, nie traktują swojej roli poważnie. Dla



tych, którzy mają świadomość, że są tu tylko na chwilę, bo na moment tylko przystanęła karuzela partyjnych stanowisk.

*Aneta Skubida,
radna Woli, Wola Zmian*

OGŁOSZENIE

Życzę Państwu zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych napelni serca spokojem i radością. Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka towarzyszy Państwu przez cały rok 2016, a szczerze i najpiękniejsze Bożonarodzeniowe życzenia spełniają się w każdym momencie.

Joanna Tracz-Łaptaszyńska,
radna Woli

DZIELNICA KUPIŁA PRZEDSZKOLE

EDUKACJA Teren, na którym znajduje się Przedszkole nr 37 przy ul. Szlenkierów 8, został w tym roku zwrócony spadkobiercom dawnych właścicieli. Aby nie dopuścić do likwidacji placówki, urząd dzielnicy odkupił grunt wraz z budynkiem.

Nieruchomość, na której znajduje się przedszkole Bajkowy Świat została objęta roszczeniami. Miasto musiało zwrócić grunt spadkobiercom poprzednich właścicieli. – Aby nie dopuścić do likwidacji placówki, jeszcze w czerwcu zarezerwowaliśmy w budżecie 4,5 mln zł na wykup tej nieruchomości. Dzięki szybkiemu działaniu pod koniec listopada uzyskaliśmy jednogłośnie zgodę Rady Warszawy i pełnomocnictwa prezydenta Warszawy, umożliwiające prze-

prowadzenie transakcji – mówi Adam Hać, wiceburmistrz Woli. Po dopełnieniu wszelkich formalności 7 grudnia podpisany został akt notarialny, na którego mocy dzielnica wykupiła nieruchomość znajdującą się przy ul. Szlenkierów 8. Dzięki temu dalsze funkcjonowanie Przedszkola nr 37 nie jest zagrożone.

– Ta sprawa była dla nas absolutnym priorytetem. Wola to dzielnica, która rozwija się bardzo dynamicznie, a to oznacza, że mu-

simy tworzyć coraz więcej miejsc w publicznych przedszkolach i nie możemy sobie pozwolić na zamykanie już istniejących – podkreśla Adam Hać.

Przedszkole nr 37 przy ul. Szlenkierów 8 powstało w 1952 r., a od 2002 r. jest to placówka z oddziałami integracyjnymi, w której dzieci niepełnosprawne mają łatwiejszy dostęp do fachowej opieki i rehabilitacji.

NOWA ODSŁONA STAREGO MUZEUM

INWESTYCJE Wśród pamiątek, które można oglądać w Muzeum Powstania Warszawskiego, są między innymi kombinezon z okresu powstania warszawskiego, należący do dziadka Szymona Majewskiego, koszula 13-letniego zawiszaka czy potężny niemiecki motocykl BMW R12.

MPW wciąż przyciąga zwiedzających nowymi eksponatami i cieszy się niesłabnącą popularnością.

– Wszystko wskazuje na to, że będzie to następny rok, który poruszy nowych gości historią walk, pamiątkami czasów powstania oraz losami uczestników boju o Warszawę – mówi rzeczniczka muzeum Anna Kotonowicz.

Kulturalną instytucję, będącą wizytówką Woli i całego miasta, w mijającym roku odwiedzają tłumy zwiedzających. I nie ma się czemu dziwić. Muzeum prezentuje pamiątki z powstania warszawskiego, które stanowią odzwierciedlenie tego, co działo się w sierpniu i we wrześniu w Warszawie 71 lat temu. Są to prawdziwe przedmioty, niosące ze sobą historię powstania, oraz losy ludzi, którzy w nim uczestniczyli – część z nich żyje do dziś. Medaliki, opaski, fotografie. Wszystkie posiadały właściciela, dziś opowiadają o tamtych dniach, stanowią świadectwo epoki strzałów i eksplozji. A to z kolei wywołuje u widza prawdziwe emocje. Dlatego muzeum, choć uznawane za jedno z najnowocześniejszych w Polsce, nie epatuje wyłącznie nowoczesnymi środkami ekspozycji, prezentacji i multimediami, lecz daje możliwość samodzielnego poznawania pamiątek historii.

Wśród eksponatów znajdziemy wiele osobistych rzeczy.



Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

Dwutygodniowa korespondencja z sierpnia 1944 r. prowadzona przez Danutę Kryst (sanitariuszkę „Kryski”) i Stefana Hahna – pokazuje życie, które tętniło obok walk. Wszystkie listy trafiły, mimo oczywistych trudności, do celu. A pół roku później Danuta i Stefan wzięli ślub.

Jest także papierośnica wykonana z menażki w obozie jenieckim w Zeithain przez plut. Czesława Czekalskiego ze zgrupowania „Kiliński”, w prezencie dla (przyszłej żony) łączniczki i sanitariuszki Zofii Sosnow-

skiej „Sosenką” ze zgrupowania Chrobry II. Zofia Sosnowska w czasie powstania była łączniczką w Centralnej Składnicy Aptecznej Odcinka Zachodniego przy ul. Siennej 41. Po kapitulacji została wywieziona z rannym narzeczonym Czesławem Czekalskim ze szpitala przy ul. Złotej do obozu w Zeithain.

W części muzeum poświęconej obozom znajduje się... maskotka. Piesek powstał w Oberlangen z materiału płaszcza niemieckiego, zdobytego przez jedną z przetrzymywanych

tam kobiet o pseudonimie Janka. Jej tożsamości nie poznaliśmy po dziś dzień. Pieska zaprojektowała inna uwięziona – studentka architektury „Inka” (jej także wciąż nie znamy). Piesek trafił do pani Elizy Krystyny Czajkowskiej „Miłek” na pamiątkę okresu niewoli.

Miłośnicy motoryzacji na pewno docenią motocykl DKW NZ 350/1 tzw. Saharę, zdobyty na terenie Puszczy Kampinoskiej w trakcie działań partyzantki AK, która nie mając możliwości przebiecia się do Warszawy z pomocą powstańcom, zajmowała się roz-

bijaniem stacjonujących w Kampinosie jednostek niemieckich. W końcu września 1944 r. partyzanci, naciskani przez zwiększone siły wroga, zostali zmuszeni do wycofania się z puszczy. Wtedy to „Sahara” została ukryta przez jej ówczesnego właściciela – jednego z żołnierzy AK. W latach 50. udało mu się jednak odzyskać swoją zdobycz. Później motocykl kilkakrotnie zmieniał właścicieli i, niestety, tracił swój oryginalny wygląd na skutek wielu przeróbek. W 1968 r. kupił go kolekcjoner z Zielonej Góry, Andrzej Borsuk, który nie tylko dotarł do pierwotnego właściciela i poznał historię „dekawki”, ale również, z biegiem lat, odrestaurował tę wspaniałą maszynę. Zgodnie z ostatnią wolą Andrzeja Borsuka jego dwie córki przekazały motocykl do Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Za każdą pamiątką stoi historia konkretnych ludzi – mówi Anna Kotonowicz. – Powstańcze listy połączyły dwoje ludzi na tyle mocno, że po wojnie wzięli ślub, obozowa maskotka jest wspomnieniem anonimowego właściciela cennego niemieckiego płaszcza, a losy motocykla „Sahara” zawierają w sobie opowieść o skomplikowanych latach powojennej Polski.

Pamiątki z powstania nadal można przynosić do muzeum – Dział Głównego Inwentaryzatora, pokój 209, budynek A, tel. 539 79 85.

ak

**PRZEGŁĄD
WOLSKI**

Bezpłatny miesięcznik mieszkańców Woli.

Adres korespondencyjny:
Warszawa, ul. Bracka 25
tel. 22 102 20 85
redakcja@przegladwolski.pl
Wydawca: Marfiel Press
Redaktor naczelny:
Robert Biskupski

Portal: www.przegladwolski.pl

Ogłoszenia i reklama:
reklama@przegladwolski.pl
tel. 22 102 20 85

FB.com/PrzegladWolski

Nakład: 30 000 egzemplarzy
ISSN 2391-7563

OGŁOSZENIE





Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2016, życzymy Państwu spokoju oraz szczęścia, rodzinnej atmosfery i samych cudownych chwil.

Burmistrz **Krzysztof Strzałkowski** wraz z Radą i Zarządem
Dzielnicy Wola m.st. Warszawy